

Zabawy dla Dzieci wywołujące emocje

8 ZABAW

KATARZYNA KRUZ-KMIECIK



Wywołać emocje na zdjęciu u dzieci nie jest tak łatwo. Czy próbowałaś kiedyś zrobić zdjęcie swojemu dziecku, a na komendę „uśmiechnij się” robiło tak śmieszny minę, że nie zawsze nadawała się do przysłowiowej ramki na kominek? Czy często radosna chwila i uśmiech Twojego dziecka trwał naprawdę na tyle długo, że pomyślałaś „o teraz jest ten moment „, a gdy brałaś telefon, albo aparat do ręki - czar prysł? Jak zatem zrobić zdjęcie dziecku w ferworze emocji i radości? Mam na to swoje sposoby, a jednym z nich jest zawarta w tytule ZABAWA.

Podam ci kilka sposobów jak zorganizować zabawę, aby otrzymać wymarzony efekt. Jak zainteresować dziecko na tyle, aby chciało spojrzeć w aparat? Dlaczego wołanie po imieniu, różne dźwięki, gwizdanie itp nie pomagają? Jaka jest więc alternatywa na fajne zdjęcie z uśmiechem, które będzie nadawało się jako prezent dla dziadków?

NUMER 1 dla Dzieci w wieku 3-5 lat

Dla mnie numerem jeden jest zazwyczaj prosta rozmowa. Każdy z Was to zna, jednak nie każdy wie, jak najlepiej jest z niej korzystać.

Wyobraź sobie, że masz idealną sytuację, światło, kolory, dziecko bawi się spokojnie na podłodze klockami. Podchodzisz do niego i mówisz „uśmiechnij się Jasiu, zrobię Ci zdjęcie” dziecko się uśmiecha, ale z charakterystyczną mną, która jest zawsze, gdy prosimy o uśmiech malucha. Nie podoba ci się, bo wiesz, że mina nie

jest naturalna. Prosisz drugi raz, a może nawet trzeci, bo akurat „coś źle ci się przycisnęło” Co robi dziecko? Oczywiście ma już dość, gdyż czas skupienia na wykonywaniu poleceń właśnie minął wraz z cierpliwością. Przerwywasz mu zabawę, a tak dobrze mu szło, nie podoba ci się jak się uśmiecha, bo ciągle powtarzasz „nie tak..tak ładnie dla babci” , ale co to jest ładnie? Skoro Młody zrobił dla Ciebie tak, jak najładniej potrafi. Frustrujesz się, a potem słyszysz , że trudno Wam złapać dzieci z uśmiechem.

Wyobraźmy sobie więc inny scenariusz.

Jasiu bawi nie na podłodze klockami. Widzisz , że warunki do zdjęcia są idealne. Bierzesz do ręki aparat, albo telefon. Stajesz w odpowiednim miejscu (o tym jak wykorzystać światło w domu , opowiem przy kolejnym wpisie) , ustawiasz wszystkie parametry, ale dziecko cały czas się bawi. Zaczynasz z nim rozmawiać. Pytasz co buduje, jakie kolory klocków są jego ulubione, opowiadasz, że dla ciebie najbardziej ulubionym kolorem jest różowy, bo przypomina ci lody truskawkowe. „Jasiu, a Ty lubisz lody truskawkowe?” - dziecko spogląda na ciebie z zaciekawieniem, bo słuchać historii od mamy o lodach, ot tak bez powodu- to dziwna sprawa. Ponieważ masz już ustawione wszystkie parametry i jesteś gotowa, masz swoje pierwsze zdjęcie. Rozmowa leci dalej, wokół tych lodów, pytasz jaki kolor mają czekoladowe, a jaki jagodowe. Zaczynasz wymyślać, że lody z ketchupu to by była afera, albo lody z marchewki, a jako kolor miałyby lody z hamburgera? Zapewniam cię, że zainteresujesz tym malucha. Jeśli tylko zaczniesz fantazjować i wymyślać najbardziej niestworzone historie, dziecko pociągnie temat

i masz szansę na to, że się zaśmieje, a ty zrobisz sobie kolejne fantastyczne zdjęcie.

NUMER 1 dla Dzieci w wieku 1-3 lata

Uważam, że dzieci w tym wieku są naprawdę zajęte swoim światem. Jeśli mówisz „mój dwulatek jest naprawdę ciężki do okiełznania” to pocieszam cię, że każdy maluch w tym wieku ma trudności w skupieniu uwagi i reagowaniu na komunikaty. Dlaczego? Z mojego doświadczenia wynika, że dzieci są naprawdę mocno przebodźcowane. Zbyt dużo dzieje się dookoła, ciągle ktoś coś od nich potrzebuje, woła, nawołuje, używamy dźwięków, aby spojrzwały na nas. Jak sobie z tym radzę podczas sesji? Przede wszystkim stawiam je na pierwszym planie. Nawet jeśli jest młodsze rodzeństwo, uprzedzam rodziców, że nie będę zwracała na młodsze uwagi, ponieważ jest mu to i tak obojętne, ale starszy MUSI być najważniejszy. Ponieważ dla niego to akurat ma ogromne znaczenie. Co zrobić, aby uzyskać to zdjęcie marzeń z uśmiechem?

Przede wszystkim, gdy rozmawiasz-schyl się na wysokość oczu dziecka. Patrz mu prosto w oczy i nie pytaj! Nigdy nie zaczynaj rozmowy od pytania. Rozmowę z maluchem zaczynamy od.. opowiadania o sobie ! Dokładnie tak. Musisz to wypróbować. To naprawdę działa. Kiedy przychodzi do mnie mały model, schylam się do wysokości jego oczu i zaczynam opowiadać mój dzień od momentu jak wstałam. Nie pomijam śmiesznych i wymyślonych z reguły historii typu : a mój kot wskoczył na stół i zjadł moje śniadanie. Dopiero po takim wstępie ,

próbuje podpytać i oczywiście odpowiedzi nie uzyskam od jednorocznika, lub dwulatka, choć czasami dwulatki uwielbiają rozmawiać, zdarzają się takie wyjątki, z reguły odpowiedź to proste zdania i krótkie informacje. Pamiętaj , ze zmiana tematu jest jak najbardziej wskazana, aż trafisz na to - co najbardziej uwielbia. Auta, zwierzęta, Elza, kotki, dinozaury. Cokolwiek to jest- z przejściem opowiadasz historie, łagodnym głosem i cichym tonem, a twój model patrzy z zaciekawieniem w obiektyw twojego aparatu. Chwilka i masz swoje zdjęcie. Gdy już złapiesz klimat z dzieckiem, możesz pozwolić sobie na krótkie a ku - ku zza obiektywu, albo tradycyjne .."jak cię zaraz złapię..." Wtedy dziecko już wie, że jesteś dla niego interesująca i na twoją komendę „Jasiu popatrz jak robie a-ku-ku” bardzo prawdopodobne, że na ciebie spojrzy z uśmiechem.

Nigdy, przenigdy dziecka nie kłam. Nie mów „zobacz co mam na nosie” , gdy faktycznie nic tam nie znajdzie, nie mów „będzie nagroda” tylko zaproponuj mu, aby był twoim pomocnikiem i pomógł ci zrobić zdjęcie. Gdy na początku maluch zorientuje się, że robisz go w przysłowiowego balona - to już koniec. Nie uzyskasz od niego nic.

Oczywiście nie powinno to nas dziwić, dlaczego ma ufać i w kółko patrzeć na ten twój nos, na którym nic nie ma, a ty ciągle pstrykasz zdjęcia, bo nie byłaś przygotowana i ciągle „coś jest nie tak”

Ponad to , jest jeszcze kilka zabaw, które lubię z dziećmi , a to na pewno :

1. samolocik , na nogach rodziców - zawsze jest dobra zabawa i śmiech

2. udawanie innych głosów (ale nie zwierząt, bo to jest zbyt proste i nudne, udajesz np. Jak mówi Dziadek-grubym głosem, albo nabijasz się najzwyczajniej w świecie jak piskliwym głosem mówi czasem mama)
3. Zabawa w gotowanie, gdy dasz dziecku do zabawy kubek z wodą i trochę mąki - zawsze złapiesz skupiony wyraz twarzy na portrecie
4. Jak cię zaraz złapię.. czyli prosta zabawa w uciekam i łapię
5. Robienie min - gdy masz w pobliżu drugą osobę, która może schować się za twoimi plecami i pokazywać głupie miny - jesteś wygrana . Zdjęcie z uśmiechem murowane.
6. Chowanie się za firanki, za krzaczek, za płotek. Oczywiście dziecko zwykle schowa nie tak, że je widzisz, ale to twoja już sprawa, jak bardzo długo i z zaciekawieniem -na głos , będziesz je szukać, aby nagle wyskoczyć z głośnym „Mam cię!”
7. Będąc w plenerze, bańki mydlane nie raz uratowały mi sesję. Ta prosta zabawka jest naprawdę niedoceniana :)
8. Gilgotki i sekrety na ucho . Ta pcha jest fajna, gdy masz rodzeństwo, albo chcesz zrobić zdjęcie z babcią, dziadkiem, tatą itd. Dzieci to uwielbiają, podobnie jak głuchy telefon.

Pamiętaj, że same komunikaty nie wystarczają. Musisz zaangażować się sama. Musisz zaprzyjaźnić się ze swoim modelem, aby zaufał ci, że to co proponujesz jest dla niego ciekawe.

Powodzenia. Trzymam kciuki za twoje fantastyczne i pełne emocji fotografie.